

Kacper HTA, Duch (feat Arab)

[Ref]

Krażę, krążę, krążę, krążę, krążę nad miastem. Jak Duch
I nie wszystko tu przeczytasz mała z książek leci płomień nad miastem (Duch!)
Hektolitry krwi i potu i pionki bite w mroku, gibony w twoim bloku i suki na każdym kroku
Lepiej bądź na to gotów albo złóż swą broń a ja krążę, krążę, krążę jak dron

[Kacper-1]

Jak wkurwiam się nie pukam i nie pytam wchodzę z buta
Ważne są tylko te dni co nie znamy ich jak Grechuta
Jednym wóda biała gruda potem fura, gun, sygnał, suka
Butli pan chuda morda krzyczy jest afryta*

Nie chcę się wcale wkurwiać więc łukiem mijam centrum
Oni naźarci wszystkim ja w płucach wiadro skrętów
Ja ziomek nie mam nerwów by szarpać z lamusami się
Się leszczu weź orientuj nie wszędzie kamera chroni cień

Choć spokój chce na co dzień to demony z kiedyś wrócą zawsze
Albo będziesz jak facet albo z mordy Ci zrobią pasztet
Dzieciaki chcą mieć Gucci kaszkiet, skumasz sam co jest ważne
Mieć dach nad głową masz spać gdzie, zjeść, zajarać szanuj bardziej

[Ref]

Krażę, krążę, krążę, krążę, krążę nad miastem. Jak Duch
I nie wszystko tu przeczytasz mała z książek leci płomień nad miastem (znów!)
Hektolitry krwi i potu i pionki bite w mroku, gibony w twoim bloku i suki na każdym kroku
Lepiej bądź na to gotów albo złóż swą broń a ja krążę, krążę, krążę jak dron

[Kacper-2]

Może się skończyć, wszystko może się skończyć
Problemy dopadną najlepszych, robiąc z nich kur*a najgorszych
Nie czekam na jutro bo czas pędzi za szybko, na tapecie są koszty a na głośnikach hip-hop,

Long art, vita brevis, P.S.M, Semper Fidelis
Dirty jak Bastard nie sweet jak candy's rap zawsze żywy będzie jak Elvis
Skończ się puszyć jak teen ladies, styl bardziej jak brooklyn babies
Old School, New School je*ać trendy prawdziwe życie nie kur*a netflix
Żaden backstreet słuchaj ten bit nie R.M.F i radę dam
Sam Ghetto Music ziom bez iluzji, jak uzi oui madame

[Ref]

Krażę, krążę, krążę, krążę, krążę nad miastem. Jak Duch
I nie wszystko tu przeczytasz mała z książek leci płomień nad miastem (znów)
Hektolitry krwi i potu i pionki bite w mroku, gibony w twoim bloku i suki na każdym kroku
Lepiej bądź na to gotów albo złóż swą broń a ja krążę, krążę, krążę jak dron

[Arab]

Gdyby was pytali, kto leci tam w oddali to od powiedz Gabrys z kumplami między koncertami
A gdyby was pytali, kto leci tam w oddali, powiedz Gabrys z kumplami między blokami

Odlatuje gdzieś cały czas czuje kosmos i boską aure
Dziś nie widzę nic oprócz gwiazd bo każdy z nas jest tu gwiazdą dla mnie
Zapętlam to i wchodzę w trans jestem tu sam i jest mi fajnie
Nie umiem wpuścić tutaj was zresztą jak chcesz to chodź i znajdź mnie

Czasem sam nie wiem czym się tak martwię
Przed siebie lecę jak po niebie ten dron
Blask pełni wtedy pada na mnie
Co z tego, że nie znam Ciebie podaj mi dłoń

Od zawsze czuję się tak nie stawnie, tak bardzo samotny choć w okół tłum
Bóg non stop patrzy się na mnie, płonie klub a ja lecę

[Ref]

Hektolitra krwi i potu i pionki bite w mroku, gibony w twoim bloku i sukiny na każdym kroku
Lepiej bądź na to gotów albo złóż swą broń a ja krążę, krążę, krążę jak dron

Krążę, krążę, krążę, krążę, krążę nad miastem. Jak Duch
I nie wszystko tu przeczytasz mała z książek leci płomień nad miastem (znów!)
Hektolitra krwi i potu i pionki bite w mroku, gibony w twoim bloku i sukiny na każdym kroku
Lepiej bądź na to gotów albo złóż swą broń a ja krążę, krążę, krążę jak dron

*afryta-w arabskich wierzeniach ludowych: zły duch, upiór; efryt; ifryt (źródło wikipedia)